

ks. *Furski Mowa* (1773. 24/IV)

M O W A

Wydruk z drukarni w Warszawie  
w roku 1773.



Wydruk z drukarni w Warszawie  
w roku 1773.

Wydruk z drukarni w Warszawie  
w roku 1773.



# M O W A

J.W. Jmci X. TURSKIEGO Biskupa Łuckiego,  
głośno, miana na Seſſyi Seymu w Senacie,  
dnia 24 Kwietnia 1773.



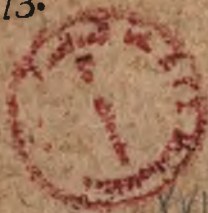
**R**adość (a day Boże użytecznie) dla  
ufzcześliwienia Kraiu swego, y  
jemu życzyć dobrze, iest u mnie  
rzeczą przyrodzoną, iest powin-  
nością z obowiązku wierney Ra-

dy, y Obywatelstwa Narodu; Mam ufność w Oycow-  
wskiej Waszey Krolewskiej Mości Pana Naszego Mi-  
łościwego opiece, że ten Narod, który cię obrał za  
Pana swego, staraniem swoim ufzcześliwifz. Prze-  
to determinowanie się Waszey Krolewskiej Mości  
przyſtąpić do Konfederacyi, będzie prawidłem czyn-  
ności moiey.

Mowiąc jednak, o tym Proiekcji Akceſſu, na-  
leży mi się dopraſzać, aby nam były podane przy-  
czyny Konfederowania się, ſpoſob tey czynności, y  
iakiowy cel ufzcześliwienia Narodu ma być. Mowię

B

przy-



XVIII. 2. 943

XVIII. 2. 943

<http://rcin.org.pl>

przyczyny: abyśmy poznać mogli, czy ta czynność, użyteczna będzie dla Narodu, y czyli inaczej traktowana być nie może? Mowię sposób czynienia: ażebyśmy szukając Oyczyźnie naszego lekarstwa, na truciznę nie trafili.

Zdawałoby mi się obrócić myśli, na nayfundamentalnieyze y kardynalne prawa (o których niżej mowić będę) y na sprawiedliwość, skarb, y moc, to jest woysko Narodowe; są to sprzężyny, fundament porządku, y uszczęśliwienia naszego trzymające; jeżeli iedne z nich naruszemy, lub wszystkie zniszczemy; machynę porządku y szczęścia naszego obalimy.

Zaczym co do sprawiedliwości, ta według opisu prawa, przez Sędziów na miejscu y w czasie prawem wyznaczonym, niech będzie administrowana; Skarb Rzeczypospolitey, przez Komisją Skarbową Seymami ustanowioną, a mianowicie Seymem 1766 (gdy kalkulacyą Rzeczypospolitey zdawała) pochwaloną, aby był rządzony: Podobnież woysko Koronne, od Komisji Woyskowej, aby dependowało zdanie moje jest.

Należy także ostrzedz, aby *Sancita* Konfederacyi inaczej nie były stanowione, y mocy swoiey nie miały, tylko przez Seym *in plenis ordinibus* ustanowione; Biedna by była kondycya dwoch pierwszych Stanow, aby im trzeci miał prawa stanowić, ile potrze by nie widzę, tej Konfederacyi, iedynie tylko dla  
doyscia

dojścia Seymu niniejszego *per pluralitatem*; abyśmy  
suspicji nie dali trzem Potencyom, groźne nam De-  
klaracye wydaiącym, że traktować z nimi w ma-  
teryi zamkniętey, w tychże Deklaracyach unikamy,  
w ktorey materyi zamawiam sobie potym głos mo-  
wienia, gdyż teraz tylko, co do Konfederacyi mo-  
wię.

Namieniłem o naypryncypalniejszych y kardy-  
nalnych prawach, a te są, przy których stan Rycer-  
ski konfederuje się, to jest: przy Wierze, Krolu, y  
Wolności; Zaczyn naypryncypalnie to sobie ostrze-  
gam, ażeby materye *fidei, libertatis, & jura majestica*,  
żadnym sposobem, y żadnym pretextem *sub plurali-  
tatem* podciągnane nie były, ale *unanimitate* konkludo-  
wane. Przy tym, aby ten węzeł iedności Stanu Ry-  
cerskiego, w mnieysze nie rozwiązywał się węzelki,  
jaśnoicy mowiąc, aby się nie dzielił na Delegacye;  
Wszakże wiadomym mowię, co za pożytek, y co za  
prawa ostatnia Delegacya nam przyniosła.



# M O W A

J.W. Jmci X. TURSKIEGO Biskupa Łuckiego,  
go, miana na Sessyi Seymu w Senacie,  
dnia 29 Kwietnia 1773.



**N**ikt nie może być powolnieyszym, nad tego, który pretendującego chce słuchać, y poznawać, iego żądania, czyli są sprawiedliwe. Ta powolność znayduie się w Stanach Rzeczypospolitey, kiedy unikając, od Ministrow Cudzoziemskich, podeyrzenia albo opinii, niechcenia traktować interesów od nich pretendowanych, obmyślili sposob, zacząć y kończyć Seym pod Konfederacją, iako Akces dnia 20 Miesiąca Kwietnia, od JchMciow Senatorow y Ministrow, *ad Acta* podany w sobie te słowa zamyka.

Trudność teraz tę *formalitates* Seymu y Konfederacyi rozdzielać, kiedy Seym z Konfederacją, są tak rzeczy złączone, że nie podobna, aby być mogły rozdzielone, y jeżelibyśmy, te *formalitates* podzieliłi, Konfederacyi *Sancita*, iakąż będą miały moc? iaką legalność? gdy od Seymu swoiey approbacyi mieć nie będą; Z czym Posłowie do Woiewodztw powroczą, gdy z konkludowawszy Seym, czynność zostawią

zostawia przy Konfederacyi. Zaliczyć się mogą Woiewodztwa przeciwko nim, że dla zaspokojenia interesów Domowych y Zagranicznych, wybrali y wysłali ich na Seym, a nie żeby na Konfederacyą zlewali czynność, która ani prawnie domowe interesy rozrządzać może: ponieważ prawa Narodowe, od Stanów Rzeczypospolitey stanowią się *in figura* Seymu, & *in plenis ordinibus*, ani z Potencyami podanych zaspokoić pretensyi, *sine formalitate* & *figura* Seymu, bo w takowych czynnościach, nie Konfederacya Seymowi, ale Seym Konfederacyi jest duszą.

Odłączywszy tedy Seym, zostawić interesy Rzeczypospolitey iedney Konfederacyi rezolucyi, że jest to w oczywiste niebezpieczeństwo, y w niespokojności ustawiczne podać Rzeczypospolitą, częścią że za przedłużeniem Konfederacyi, woyska pograniczne nieustąpiłyby z Kraiu, częścią że przedłużone te związki, nie wypowiedziane (mamy z doświadczenia) Kraiowi przynioszą przykrości.

Do tąd mówiłem do rozdwoionych zdań Stanów zgromadzonych. Trzeba iednak mówić iakową odpowiedź, na Notę Ministrow Cudzoziemskich dać mamy: A zdawałoby mi się przyzwoita, ta, która y umyśly Obywatelow kontentować może, y żądaniu Ministrow w Nocie podaney, wyrażonemu dogodzi. To jest, że puły Seym oraz z Konfederacyą, iako rzeczą nie rozdzielną y z iednychże Ołób składająca się prolongować będziemy, póki interesów wizytskich nie zakończemy.

# M O W A

J. W. Jmci X. TURSKIEGO Biskupa Lu-  
ckiego miana w Senacie Dnia 6 Ma-  
ia Roku 1773.



Eym terazniejszy nie z dobrej woli W. K. M. P. M. M. zwołany, nie z polubienia Rzeczypospolitey, ani z ustawy prawa złożony, ale przypadkiem extraordynaryinym narzucońy, czyli się ma sprawiedliwym y rozważnym dziełem u postronnych naróddów nazwać, wcale niewiem, iako nie poznaię w czyiey mocy dziś zostaię.

W obleżeniu bowiem trzech Mocarstw iesteśmy, cóż za wolność proszę? co za bezpieczeństwo, y prawność niniejszey obrady? Moc y powaga W. K. Mości groźbami związana, w Uniwersałach przedseymowych do własnych Woiewództw, Prowincyi y Granic, przed kordonami obcemi, nie rozciągnęła się, Seymiki Ziemiańskie niedozwolone, noty czyli sposób czynienia naszego, przez Posłów Cudzoziemskich nam do Senatu z groźbą podawany; cóż za figurę Seymu sprawuie? czy całego Polskiego Królestwa, czy niewolniczego, czyli iakiey nowey posiekaney Oyczyzny powagę nam iuż prezentuie?

W tym Seymie trzy Mocarstwa, szukaia niby pokoiu naszego



szego y razem swoich nam niezrąomych Pretensyi nadgrody, któż nam, (iako W. K. Mość z powodu Miłości Narodu swiętego na dniu wczorayszym dopominałś się za co głębokie u Tronu W. K. Mości składam podziękowanie: ) to jest, kto będzie pośrednikiem, kto między dwiema wspólnie y przeciwnie interesowanemi stronami Arbitrem y sędzią zostanie!

Wydzielono nas od rodowitych współbraci naszych, iakby już nie-naszych, y w panowanie przedczafem zagraniczne wzięto, iakąż teraz od zabranych y oddzielonych moc mamy? iakie zlecenie abyśmy *Pacta subjectionis* o nich stanowili, albo Donacye, na równych nam Patryotów bez tychże Patryotów podpisywali?

W odmęcie burzy wewnętrzney y zewnętrzney znajdujemy się, od czegoż mamy wprzody zaczynać obrady, czy od uspokojenia domowego, czy postronnego? czy od przywrócenia porządku krajowego? czy od nadgrodzienia obcych pretensyi zagadnionego? czy od czytania Seymów przeszłych y Rewersów sąsiedzkich, czyli od ucalenia y roztrząsania Traktatów rozwiązanych z sąsiadami?

Owo, zgola nie na Seymie, ale w labiryntie zawikłanym jesteśmy, z którego wyprowadzić się Oyczyźnie y Pretensyom Monarchicznym dogódzić, nie pokoiu, do niepokoju w Europie nie przydawać, nie jest rady y możności naszej, na tak wyścinnym y niezupełnym zieżdzie.

W tym przeto nadzwyczajnym interesów domowych y postronnych zamieszaniu, nadewszystko pomyśleć nam należy, o oswobodzeniu Rad naszych, o wolności y bezpieczeństwie narodowego Seymowania, przez iakowe przedugodne umowy, *extra figuram* Seymu, z Ministrami cudzoziemskimi, ofobliwie niech nam czasu niezabraniają, abyśmy Seym *in plenis ordinibus*, a nie inaczej *in forma Republicae liberae*, tudzież bez nacisku oręza y wojska zagranicznego, pod oswobodzoną powagą W. K. Mości P. N. M. złożyć y odprawiać mogli; a dopiero niech nam według podanej, przez Ministrów Rzeczypospolitey Noty, z woli W. K. Mości, pozwolą szczycić się ieszcze

pra-

prawami powszechnemi, Narodów y Traktatów dawno zawartych; abyśmy imieniem całej Rzeczypospolitey, Połków do Potencyi nie interesowanych y sprzymierzonych wybrali y wyśleli, z prozbami medycynie, y arbitrowania, na pretensye działu zachodzące, wszakże naturalne światło poznawania rzeczy okazuje, że nikt sędzią w sprawie swoiey być nie może.

A gdyby nam ta sprawiedliwość uchylona była nie nam nie została, y mnie samemu tylko wzorem gorliwym W. K. M. P. N. M. w Deklaracyi Ministerialney, lub Manifestie, y wżalnym Uniwersale do Woiewództw pokazanym, płakać, narzekać, y oświadczać się przed Bogiem y światem, że chcemy używać dróg y szrodków sprawiedliwości, a te nam są zagrożone, chcemy nienaruszać związków sąsiedzkiej Przyjaźni, ale nas od tego pokoju odrzucają przemocy. Same sobie satysfakcyą uczyniły y czynią, bez wojny zawoiowały y podbiłają Polskę: y w takowym uzaleniu Naszym, czekać zlitowania od Boga, w którego rękę zostają serca Panujących, aby y czyniące z nami Potencye, do sprawiedliwej nad nami nakłonił względnosci.



XVIII. 2. 9 43

1745



